

NOWA SEKRETARZ GM. ŁĘCZYCA



str. 2

K. URBAŃSKI WICEBURMISTRZEM



str. 2

Bitwa na popiół, czyli nietypowe pożegnanie karnawału



str. 9

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 23 LUTEGO • NUMER 126/15

PIJANY IDIOTA MÓGŁ ZABIĆ!



Kierowca i pasażer opła trafili do szpitala

Potencjalni mordercy wciąż jeżdżą po drogach. Przykładem jest wypadek do którego doszło na ul. Konstytucji 3 Maja w Ozorkowie. Kierowca, nie dość że miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, to na dodatek był pijany. Miał prawie 2 promile w organizmie. Opel, którym jechał wraz z kolegą, czołowo zderzył się z autobusem szkolnym.

więcej str. 11

„Nic nie mogłem zrobić” - mówi kierowca autobusu



Strażacy pomagają przerażonym dzieciom

Rosyjski tir spłonął na autostradzie



str. 13

OJCIEC I SYN W OŚRODKU DLA BEZDOMNYCH



str. 10



WÓJT GRABOWA ZAPOWIADA ZWOLNIENIA

str. 4

W OZORKOWIE SZYKUJE SIĘ PODWYŻKA ZA ŚMIECI



str. 7



KIEROWNICZKA USC ZOSTAŁA SEKRETARZEM

Łęczyca Monika Kilar – Błaszczyk, była wieloletnia szefowa Urzędu Stanu Cywilnego, z początkiem marca rozpocznie pracę na stanowisku sekretarza gminy.

W szranki o posadę stanęło czworo kandydatów, jednak wstępną ocenę formalną przeszło tylko dwoje. Obok Moniki Kilar – Błaszczyk, do dalszego procesu rekrutacji zakwalifikował się także Janusz Jagodziński, były sekretarz gminy Grabów.

- Zostałem poinformowany przez komisję, że o tym konkretnym wyborze zdecydował najlepszy wynik w procedurze konkursowej – informuje wójt Jacek Rogoziński.

Jak się dowiedzieliśmy Agnieszka Borowska, była sekretarz gminy, została odwołana ze stanowiska z powodu... zbytnej lojalności do poprzedniego wójta Andrzeja Wdowiaka.

- Pani Borowska została dyrektorem Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych. Zachowała też swoje dotychczasowe wynagrodzenie, myślę więc, że nie została skrzywdzona – komentuje wójt gminy Łęczyca. - Wynagrodzenie nowej pani sekretarz będziemy negocjować przed podpisaniem dokumentów, na pewno nie będzie wyższe niż jej poprzedniczki.

Monika Kilar-Błaszczyk nie obawia się nowych wyzwań.

- Mój ponad trzynastoletni staż w samorządzie na pewno będzie przydatny. Myślę, że posiadam odpowiednie wykształcenie i po prostu dam radę. Kilkanaście lat temu, podejmując studia na Wydziale Prawa i Administracji UŁ wiedziałam, że chcę pracować w



Monika Kilar-Błaszczyk jest zadowolona, że rozpocznie pracę w urzędzie gminy Łęczyca

administracji publicznej służąc ludziom – usłyszeliśmy od M. Kilar - Błaszczyk. - Wiele satysfakcji dała mi praca na stanowisku kierownika USC i sądzę, że była dobrze oceniana, za co chcę podziękować mieszkańcom gminy i miasta Łęczyca, moim współpracownikom oraz władzom, obecnym i byłym. Do stałam szansę na dalszy rozwój. Sądzę, że wspólnie z wójtem, radą gminy i współpracownikami sprostamy wymaganiom mieszkańców gminy Łęczyca.

Ważnym powodem zmiany pracy – czego nie ukrywa nowa sekretarz gm. Łęczyca – były względy finansowe. Wynagrodzenie kierownika USC jest jednym z trzech najniższych opłacanych stanowisk kierowniczych w UM. Pensja w wysokości około 2700 zł brutto miesięcznie była powodem kilku rozmów z poprzednim burmistrzem na temat podwyżki. Z obecnym włodarzem Monika Kilar-Błaszczyk nie podejmowała tego tematu.

(MR)

Żegna się z więzieniem. Będzie wiceburmistrzem

Łęczyca Krzysztof Urbański podjął decyzję, że przechodzi na emeryturę i rezygnuje ze stanowiska zastępcy dyrektora Zakładu Karnego w Garbalinie oraz mandatu radnego. Przyjął propozycję burmistrza i za kilka dni zostanie jego zastępcą.

- Ta kandydatura została pozytywnie zaopiniowana przez członków mojego komitetu wyborczego i najprawdopodobniej pod koniec tego tygodnia powołam pana Krzysztofa Urbańskiego na stanowisko mojego zastępcy – mówi burmistrz.

Krzysztof Urbański musiał zrezygnować z mandatu miejskiego radnego, by móc objąć stanowisko wi-

ceburmistrza. Rozstaje się również ze służbą więzienną przechodząc na emeryturę. W świetle przepisów prawa, nie musi odchodzić z rady nadzorczej SM „Łęczycanka”.

W poprzednich kadencjach K. Urbański był radnym opozycyjnym wraz z obecnym przewodniczącym rady miasta. Podczas sesji miejskich zazwyczaj był tym radnym, który najbardziej krytykował ówczesne władze miasta. Władza się zmieniła, były opozycjonista zasiadzie teraz po drugiej stronie stołu. W okręgu wyborczym, z którego Urbański otrzymał mandat radnego, najprawdopodobniej zostaną przeprowadzone ponowne wybory.

(MR)



Krzysztof Urbański będzie wiceburmistrzem

Rolnicy w stolicy

O co walczą? Przede wszystkim o poprawę swojej sytuacji, stabilizację opłacalności produkcji, wyższe dopłaty i regulację ustawy dotyczącej sprzedaży ziemi. W czwartkowym proteście w Warszawie wzięli udział rolnicy z całego powiatu łęczyckiego.

Byli przedstawiciele z Łęczycy, a także z Kutna i z Ozorkowa, którzy aktywnie włączyli się w walkę o swoje postulaty. Przemarsz przez miasto był bardzo spokojny, później rolnicy zanieśli swoje postulaty do premier RP.

(MR)



Darmowe reklamy

Łęczyca Trudno w to uwierzyć, ale jak do tej pory miasto nie określiło zasad pobierania opłat za reklamy umieszczone na miejskich terenach. Najbardziej rzucają się w oczy banery rozwieszone na ogrodzeniu miejskiego stadionu, ale kilka „dzikich” wolno stojących reklam było do zeszłego tygodnia umieszczonych przy trasie.

Jak wszystko, tak i użytkowanie miejskiej powierzchni pod umieszczenie reklamy powinno być odpłatne. Stawki są we wszystkich miastach różne, bo zależą od wielu czynników. Przykładów nieodpłatnego wykorzystywania miejskiej przestrzeni jest w Łęczycy kilka, co ważne, nie jest

to nielegalne umieszczanie reklam, bo nie ma regulacji prawnej w tym zakresie. Jak poinformował nas Rafał Koperkiewicz z urzędu miejskiego w Łęczycy, aktualnie budowane są ramy prawne, które będą regulować ten problem na obiektach należących do miasta. Nie uzyskaliśmy jednak odpowiedzi na pytania kto wydał zgodę na umieszczanie reklam w miejskiej przestrzeni ani jakie powinny być z tego tytułu opłaty. Choć z pewnością nie będą to niebotyczne sumy, może się okazać, że przez wiele lat miasto traciło niezłą sumę pieniędzy, którą można by było wykorzystać na wiele ważnych potrzeb mieszkańców.

(MR)



Przedwiośnie na działkach

Łęczyca Niektórzy zaczęli już przygotowania do sezonu działkowego.

Może jeszcze nie pora na kopanie ogródka i sadzenie kwiatów, ale meble ogrodowe powoli można szykować, zwłaszcza te, ręcznie robione. Samodzielnie wykonana ławka czy stolik na pewno wyglądają oryginalnie, nic nie kosztują i cieszą oko właściciela.

- W ubiegłym roku uszło mi drzewo morelowe i musiałem je ściąć. Z otrzymanego drewna właśnie robię ławkę. Będzie też stolik a

z pozostawionego w ziemi konaru zrobię kwietnik – mówi Zygmunt Wasilewski. - Jak jest słoneczna pogoda, to bardzo dobrze się pracuje. Najpierw muszę usunąć korę ze wszystkich części mojej ławki, później każdą z nich wygładzę i połączę. Na koniec być może zabezpieczę całość bezbarwnym lakierem.

Na działce pana Zygmunta są też inne wytwory pracy jego rąk, jak np. obudowa studni, ozdobny wiatrak, czy słomiane zadaszenie ganku.

(MR)



Zygmunt Wasilewski lubi prace w ogrodzie

WŁADZA SIĘ ZMIENIŁA, JASIŃSKI ŚPI SPOKOJNIE

Łęczyca Burmistrz Krzysztof Lipiński – jak sam siebie przedstawia, wielki miłośnik sportu – nie ma zamiaru odebrać Grzegorzowi Jasińskiemu kortów tenisowych przy ul. Dworcowej.

W niepamięć poszła już sądowa sprawa i zarzuty poprzedniej władzy, że prezes Jasiński jest winny miastu pieniądze za media. Wraz ze zmianą władza, opadło napięcie związane z wyburzeniem budynku przy kortach na ulicy Dworcowej. Sprawy sądowe również mają zostać zamknięte.

fot. archiwum



- Obecnie w urzędzie miejskim w Łęczycy są inni ludzie i mam nadzieję, że już niedługo będzie widać tego efekty. Wszystkie sprawy sądowe, które toczyły się przeciwko klubowi utknęły w Sądzie Okręgowym w Łodzi na etapie odwołań. Usłyszałem jednak zapewnienie, że kiedy sprawy ruszą ponownie, to miasto wycofa swoje dotychczasowe stanowisko i odwoła pozwy. Wszystko, co było robione do tej pory miało na celu pozbycie się mnie z klubu. Nic nie zalegałem miastu – wyjaśnia **Grzegorz Jasiński**, prezes MMKT. - Sprawa wyburzenia starego budynku na terenie kortów i postawienie nowego jest oczywiście cały czas aktualna i bardzo bym chciał, żeby stało się to jak najszybciej. Niestety, mimo deklaracji po-

przednia władza nie zabezpieczyła na ten cel żadnych środków w budżecie. Szukamy więc środków zewnętrznych, które mam nadzieję pozyskać.

Jakie jest stanowisko burmistrza Krzysztofa Lipińskiego?

- Moje nastawienie do sportu jest generalnie bardzo pozytywne i mam nadzieję, że współpraca z MMKT będzie się dobrze układać – mówi **K. Lipiński**. - Są pomysły, plany i wizje, ale czy się uda je zrealizować, do końca nie mogę jeszcze tego w tym momencie powiedzieć. Myślę, że tak powinno się stać i bardzo bym tego chciał. Nie wiem, czy będzie nas na to stać w najbliższym czasie, nie mogę powiedzieć, że na pewno tak lub na pewno nie. To wszystko zależy od środków finansowych.

(MR)



Grzegorz Jasiński może kontynuować swoje dzieło. Miasto nie zabierze mu kortów

DARMOWE PRZEDSZKOLA PO WAKACJACH?

Łęczyca Całkowite zniesienie opłat za pobyt dziecka w przedszkolu? Na pewno życzyliby sobie tego rodzice przedszkolaków. Mimo, że obecnie obowiązujące stawki nie są wysokie, w skali miesiąca może zbierać się niemała suma, która najmocniej obciąża domowy budżet uboższych rodzin.

Obecnie pobyt dziecka w przedszkolu jest bezpłatny przez pięć godzin dziennie w ramach realizacji podstawy programowej. Każda dodatkowa godzina w placówce to koszt w wysokości 1 zł. Stawka dzienna za wyżywienie wynosi 6 zł. Podczas ubiegłotygodniowej komisji oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej pojawił się pomysł całkowitego zlikwidowania opłat za pobyt dziecka w przedszkolu. Idea szczytna, tylko czy Łęczycę na nią stać? Wydatki na oświatę z budżetu miasta wzrosłyby o około 1 mln zł.

- Zaproponowałem radnym taką możliwość, ale był to tylko wstępny pomysł, który należy przedyskutować i przeanalizować. Na razie jest jeszcze za wcześnie, by mówić, że na pewno wprowadzimy darmowe przedszkola, o tym zdecyduje Rada Miasta Łęczyca i wysokość subwencji, jakie na oświatę przeznaczy rząd – informuje burmistrz

Łęczycy Krzysztof Lipiński. - Do czasu zakończenia rekrutacji do przedszkoli na pewno nie zdążyłmy podjąć decyzji, jeżeli uda się wcielić w życie ten program, to dopiero po wakacjach pod warunkiem, że otrzymamy pozytywne informacje dotyczące wysokości subwencji oświatowych i nie tylko subwencji, ale i pieniędzy jakie naszemu samorządowi polski rząd zapłaci za zadania zlecone.

Jeżeli wejdzie w życie program całkowitego finansowania przedszkoli z pieniędzy publicznych, Łęczyca nie będzie pierwszym miastem, które pokusi się o takie rozwiązanie. Funkcjonuje ono już od obecnego roku szkolnego w Częstochowie.

(MR)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

KUCHNIE OD:

499zł



NAROŻNIKI OD:

889zł

**STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



SEGMENTY OD:

899zł

**SUPER
OFERTA
narożników**

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

WALENTYNKI NIE DLA ZAKOCHANYCH?

Łęczycza 14 lutego mógłby wydawać się wymarzoną datą na zawarcie związku małżeńskiego. Jak się jednak okazało, jest inaczej. W tym roku nie było zbyt wielu chętnych par na ślub w dniu zakochanych.

Luty nie jest najczęściej wybieranym przez pary miesiącem, żeby powiedzieć sobie „tak”. W jego nazwie nie ma przesadnego „r”, które ma sprawić, że związek będzie udany i trwały, a pogoda bywa nieznosna. Ślub w walentynki byłby jednak szczytem

romantyzmu, który zdaje się zanikać.

- W tegoroczne walentynki w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łęczycy zostały zawarte tylko dwa małżeństwa, w kościele odbył się jeden ślub w Łęczycy. W pozostałych kościołach powiatu łęczyckiego nie zawarto żadnego małżeństwa - informuje Monika Kilar - Błaszczuk, kierownik USC. - Zauważamy, że pary, które pobrały się w walentynki dość często się rozwodzą. Podobnie jest ze ślubami zawartymi w Kolegiacie w Tumie. Można spotkać się ze stwierdzeniem, że im bogatsza oprawa uroczystości i większa „pompa”, tym mniejsze uczucie i nierzadko to się potwierdza w statystykach rozwodowych.

Tak małą liczbę walentynkowych ślubów można również tłumaczyć ogólnym spadkiem ilości zawieranych małżeństw. Od początku roku USC wystawił zaledwie 6 aktów zawarcia związku małżeńskiego. Dla porównania, w tym samym okresie 2001 roku było ich aż 14. Coraz więcej par decyduje się bowiem na życie w związkach partnerskich.

(MR)



reklama

PELLET

603-812-397
501-359-030

SPRZEDAŻ PELLETOU
EKONOMICZNE OGRZEWANIE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ **PIECE I PIECYKI NA PELLETOU**

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

DO KAŻDEJ BUTU UPOMINEK!!!

NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

Wójt zapowiada zwolnienia

Grabów Bardzo poważne zmiany szykują się za sprawą Programu Oświatowego wójta gminy Grabów, Tomasza Pietrzaka. Szukając oszczędności w budżecie gminy wójt zaproponował kilka rozwiązań. Punktem obowiązkowym od nowego roku szkolnego ma być redukcja etatów w szkołach.

Podczas wtorkowego spotkania w sali OSP w Grabowie T. Pietrzak próbował wytłumaczyć ideę zmian prezentując Program Oświatowy. - Zmiany są bardzo potrzebne, jednakże ich kierunek zależy przede wszystkim od mieszkańców gminy. Dzisiejsza prezentacja jest tylko pewnym wstępem i załącznikiem do dalszej dyskusji - podkreślał wójt.

Zdaniem wójta, kierunek działania powinien pójść w stronę

redukcji etatów w poszczególnych szkołach. Czy mieszkańcy gminy zgodzą się na zwolnienie pracowników? Redukcja zatrudnienia ma objąć zarówno nauczycieli, jak i pracowników niepedagogicznych. Czy w obliczu trudnej sytuacji na rynku pracy osoby te znajdą nowe zatrudnienie? A może gmina zapewni im nowe miejsca pracy? Ile osób zostanie zwolnionych? Zapytaliśmy o to mejlowo wójta gminy w ubiegłym tygodniu, do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytania.

Podczas ubiegłotygodniowego spotkania z mieszkańcami, w którym brali udział także nauczyciele oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Nauczycieli, przeważały głosy krytyczne względem pomysłu wójta.

Kolejnym rewolucyjnym pomysłem jest przekształcenie trzech szkół w filie, które mają podlegać bezpośrednio pod szkołę w Grabowie. Mowa tu o SP w Chorkach, Kadzidłowej i Sobótce oraz przekazanie tych placówek stowarzyszeniom. Na tym etapie bardzo wyraźnie widać różnicę w sposobie zarządzania gminą. Przypomnijmy, że aktualna doradczyni wójta, Mirosława Kupis-Urbaniak, jest wielką propagatorką zmian. Poprzedni wójt zwalnając ją ze stanowiska dyrektorki szkoły w Chorkach zarzucał jej m.in. brak należytego wykonywania obowiązków dyrektora i nauczyciela, nieprawidłowości w dysponowaniu środkami Rady Rodziców, konflikt interesów pomiędzy funkcją dyrektora a prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw



Mirosława Kupis-Urbaniak
doradca wójtowi



Wójt Tomasz Pietrzak
zapowiada oświatową
rewolucję w gminie

Lokalnych „Chcemy pomóc”. Warto też nadmienić, że wójt Ryszard Kostrzewski przegrał sprawę z byłą dyrektorką, która teraz doradza nowemu władarzowi w sprawach oświaty.

Wójt Tomasz Pietrzak zapowiedział cykliczne spotkania z kadrą nauczycielską i mieszkańcami gminy. Oby podczas oświatowej rewolucji w gminie nikt nie zapomni o uczniach. To ich dobro powinno być najważniejsze.

(MR)

Kawa czy herbata?

Łęczycza Prawdziwa herbata to na pewno nie ta ekspresowa, nawet liściasta dostępna w sklepach samoobsługowych to żadna rewelacja. Żeby napić się prawdziwego, głębokiego w smaku naparu, trzeba wybrać dobrej jakości liście i przede wszystkim wiedzieć, jak je zaparzyć, bo to wcale nie takie proste.

Na rynku wyróżnia się herbaty czarne, zielone, białe, czerwone oraz żółte. Te ostatnie ze względu na nieprzystość wysoką cenę są praktycznie niedostępne w Polsce. Jak przygotować herbatę?

- Przede wszystkim dobrać odpowiednią temperaturę wody, bo np. zielonej herbaty nie zalewa się wrzątkiem. Po odpowiednim czasie oddzielić liście od naparu, żeby ich nie przeparzyć, bo będą gorzkie i oczywiście najlepiej używać czajniczka. Zaparzacze w formie kulek nie są dobre, bo liście nie mają miejsca, żeby się w pełni rozwinąć - wyjaśnia Michał Sobczak. - Podobnie jest z kawą, też należy ją odpowiednio zaparzyć. Na rynku występuje aż 18 gatunków kaw, w Polsce zazwyczaj znamy tylko dwa, arabicę i robustę. Mało kto wie, że arabica ma tylko 1,5 - 3% kofeiny a robusta 3 - 5% kofeiny, mimo to jest

mniej popularna.

W Łęczycy jak się okazuje jest zdecydowanie więcej kawoszy, którzy chętnie eksperymentują z nowymi smakami oczekując czegoś więcej niż zwyczajnej kawy ze sklepowej półki. Do nowych gatunków herbat jeszcze się nie przekonał. Kultura picia herbaty nie jest jeszcze u nas tak popularna jak np. w Anglii czy tym bardziej w Japonii.

tekst i fot. (MR)

Na zdjęciu Michał Sobczak >



reklama

Kawy i herbaty na wagę

Żywność bezglutenowa

PRODUKTY
DLA DIABETYKÓW

Galeria Smaku
KAWA & HERBATA

ŁĘCZYCA, UL. KALISKA 9A, TEL. 797-387-830
www.facebook.com/egaleriasmaku

„Garażowy bunt” spółdzielców

Łęczycza Po niedawnej decyzji zarządu spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka” dotyczącej podwyżki opłat za użytkowanie garaży, pojawiły się głosy niezadowolonych. Podwyżka wśród niektórych spółdzielców wzbudziła duże emocje. Nie wszyscy zamierzają zaakceptować nowe stawki.

O około 30 zł miesięcznie więcej będzie od kwietnia płaciła za swój garaż Marianna Popielarczyk. Opłata wzrosła z 82 zł na 110 zł, kobieta po otrzymaniu decyzji w tej sprawie, poszła do prezesa spółdzielni. Nie godzi się na tak duże opłaty ponoszone za własny garaż, który wybudował

jej mąż ponosząc przy tym niemałe koszty.

- Ta podwyżka jest zbyt duża, mniej płaci się za wynajem garażu niż za swój własny, to skandal. Zgodzę się, że ponoszę większe opłaty, bo mam garaż o większym metrażu niż standardowe w spółdzielni, ale bez przesady. Poszłam bezpośrednio do prezesa, który powiedział mi, że jak opłaty są dla mnie za duże, to mogę zrezygnować z garażu. Poczułam się bardzo skrzywdzona takim stwierdzeniem. Po głośnej dyskusji wysłałam bardzo zdenerwowana i bardzo rozczarowana. Mój mąż nie mógł uwierzyć w to co usłyszałam. Prędzej zrezygnujemy z zarządu niż ze swojego garażu – relacjonuje wzburzona M. Popielarczyk. - Za co ja mam płacić, skoro do garażu dojechać po tych dziurach niedługo nie będzie można. Po deszczu czy przy roztopach najlepiej jest zakładać kalosze idąc po samochod. Remonty też są dziwnie przeprowadzane. Z wykazu wynika, że na zamalowanie graffiti przez niecały rok spółdzielnia wydała ponad 2 tys. zł, to bardzo dużo.

Jak się okazuje, pani Popielarczyk nie jest jedyną niezadowoloną z podwyżki osobą. Głosów krytyki pod adresem zarządu spółdzielni jest więcej, w większości jednak dotyczą mniejszych kwot.

- Podwyżka opłat dla wszystkich właścicieli garaży przy ul. Bitwy nad Bzurą była taka sama, ureal-



- Nie mogłbym nikomu powiedzieć, żeby zrezygnował z własnego garażu – mówi prezes Pacholski

niono również stawki za wieczyste użytkowanie. Niepodjęcie decyzji o podwyżce doprowadziłoby do stanu, w którym przez najbliższe lata nie moglibyśmy wykonywać żadnych prac związanych z remontami garaży, nie dotyczyłoby to tylko sytuacji awaryjnych. Mówienie o tym, że opłaty za użytkowanie garaży są bardzo duże mijają się z prawdą i wprowadza w błąd członków spółdzielni. Oczywiście jest, że im większa powierzchnia garażu, tym ponoszone opłaty będą wyższe – komentuje Jarosław Pacholski, prezes „Łęczycanki”. - Właścicielka jednego z garaży rzeczywiście roz-

mawiała ze mną na temat wzrostu opłat. Była z tego powodu niezadowolona, ale rozmowa przebiegła w spokojnej atmosferze, nie doszło do głośnej wymiany zdań. Nie mogłem też powiedzieć, aby Pani zrezygnowała z garażu, jeśli uważa, że opłata jest zbyt wysoka, gdyż garaż nie jest własnością spółdzielni tylko tej Pani. Mogłem zasugerować, że może ustanowić odrębną własność, co jest opcją dobrowolną dla wszystkich właścicieli garaży. Wówczas płaciłaby do spółdzielni tylko opłatę eksploatacyjną, dzisiaj 0,35 zł/ m2 netto, po podwyżce 0,70 zł/ m2. netto i opłatę na fundusz remontowy, który jest odpisem celowym na pokrycie tylko i włącznie kosztów remontów oraz awarii.

Marianna Popielarczyk nie godzi się z podwyżką. Uważa, że wzrost opłaty o 30 zł miesięcznie jest zdecydowanie za duży i wyjątkowo niesprawiedliwy.

tekst i fot. (MR)

Inteligenci niepotrzebni?

Przeglądając oferty pracy zazwyczaj można znaleźć zapotrzebowanie na pracowników wyszkolonych w konkretnym zawodzie, np. spawacz, diagnosta, murarz. Coraz bardziej brakuje ofert pracy dla osób z wyższym wykształceniem, zwłaszcza humanistycznym.

Czy w przyszłości wrócą do łask szkoły zawodowe, odstawione swego czasu w niepamięć? Bardzo możliwe, tym bardziej, że obecnie brakuje na rynku specjalistów z konkretnym fachem w ręku.

- Na rynku pracy podstawowym problemem jest niewielka liczba pracodawców chcących zatrudniać na pełny etat. Zazwyczaj jest tak, że godzą się przyjmować do pracy w formie stażu, za który płaci urząd pracy. Dlaczego tak jest? Zapewne z powodu braku pieniędzy oraz powodu chęci zatrudnienia specjalistów a nie osób do przyuczenia – wyjaśnia Andrzej Jastrzębski, zastępca dyrektora PUP w Łęczycy. - Najbardziej poszukiwane są zawody techniczne i pracownicy fizyczni. Stale jest także zapotrzebowanie na szwaczki i kierowców. Przeglądając ogłoszenia zazwyczaj znajduje się oferty pracy dla lakierników, mechaników samochodowych oraz osób z branży budowlanej. Organizując szkolenia zawodowe dla osób bezrobotnych staramy się dostosować ich profil do aktualnych potrzeb rynku pracy. Zarówno do oczekiwań pracodawców, jak i pracowników. Dużą liczbę bezrobotnych wysyłamy na kursy prawa jazdy.

Brakuje specjalistów, albo brakuje chętnych do pracy, dlatego tych ofert jest najmniej. Zazwyczaj nie są to wysoko opłacane zawody. Ze szkoleń i kursów zawodowych warto mimo wszystko korzystać i podnosić swoje kwalifikacje.

(MR)

Czytelniczka poskarżyła się na bank

KOMPLIKACJE Z KREDYTEM. KTO NIE CHCE, ŻEBY BYŁ SPŁACONY?

Łęczycza Do wręcz kuriozalnej sytuacji doszło ostatnio w jednym z łęczyckich oddziałów znanego banku. Po zapoznaniu się z informacjami można odnieść wrażenie, że pracownicy banku nie chcą, by zaciągnięty u nich kredyt został do końca spłacony.

Problem dotyczy bezpośrednio naszej Czytelniczki, która chce spłacić prawdopodobnie ostatnią już ratę kredytu zaciągniętego przez jej ciocię, osobę bardzo poważnie chorą, przebywającą już na stałe w szpitalu.

- Ciocia jest osobą leżącą, która ze względu na ciężki stan zdrowia nie jest w stanie samodzielnie wstać z łóżka, tym bardziej więc nie pójdzie do banku. Chciałabym w jej imieniu spłacić resztę kredytu, to z pewnością jest reszta kredytu, to z pewnością jest reszta kredytu, to z pewnością jest reszta kredytu, żeby ciocia odchodząc miała poczucie, że nie pozostawia po sobie niezakończonych spraw. Niestety, nie jestem w stanie dowiedzieć się o jaką kwotę chodzi. Ciocia ma prawo tego nie pamiętać. Poszłam więc do łęczyckiego oddziału banku, przedstawiłam sytuację, pokazałam upoważnienie podpisane przez moją ciocię, miałam swój jej dowód osobisty. Pracownicy powiedziały, że w żadnym wypadku nie udzielą mi informacji – relacjonuje Joanna Bartosik - Pakuła. - Ja rozumiem, że jest ochrona danych osobowych, ale jeżeli rata nie będzie spłacona, to bank przejmie to zobowiązanie. Ciocia jest sama, nie ma osoby, na którą przeniesiono by kredyt. Bank chyba



Nasza Czytelniczka z usług tego banku na pewno nigdy nie skorzysta

nie chce, żeby kredyt został spłacony, to jakiś absurd.

Nasza Czytelniczka podczas rozmowy na infolinii banku została poinformowana, że jeżeli na upoważnieniu widnieje taki sam podpis, jaki w dokumentach bankowych, to nie jest wymagane upoważnienie notarialne. Takie argumenty jednak nie przekonały pracownic oddziału łęczyckiego. Przedstawiając hipotetyczną sytuację w oddziale banku postaraliśmy się dowiedzieć się, co można zrobić, by uzyskać niezbędną do spłaty kredytu informację o wysokości raty.

- Nie ma takiej możliwości, ponieważ obowiązuje nas ochrona danych osobowych. Weźmiemy pod uwagę tylko i wyłącznie upoważnienie notarialne. Natomiast, jeśli ktoś będzie posługiwał się nie swoim dowodem osobistym, mogę wezwać policję – usłyszeliśmy od pracownicy banku. - Po więcej informacji odsyłam do

rzecznika prasowego, bo ja nie mam czasu na takie rozmowy.

Jak nasza Czytelniczka zareagowała na taki komentarz? - No tak, te panie nigdy nie mają tam czasu, chyba że dla nowego klienta, który właśnie chce zaciągnąć kredyt. Z pewnością nie jest to przyjazny bank a wśród pracujących tam osób nie ma za grosz współczucia i zwykłej ludzkiej chęci pomocy. Gdyby ciocia była w stanie wstać z łóżka i pójść do notariusza, to poszłaby także do banku – podsumowuje J. Bartosik - Pakuła. - Złożyłam oficjalną skargę na łęczycki oddział tego banku.

Koszt upoważnienia notarialnego w tym przypadku mógłby znacznie przewyższyć kwotę ostatniej raty. Dodatkowo, notariusz musiałby przyjechać do chorej do szpitala aby sporządzić niezbędny dokument, co również wiąże się z dodatkową opłatą. (MR)

Szpital czeka na LPR

Łęczycza Wyjątkowo długo trwało załatwianie formalności związanych z użytkowaniem pozwolenia na legalne użytkowanie lądowiska w łęczyckim ZOZ-ie. Jak poinformował nas dyrektor Andrzej Pietruszka, śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego mogą już bez przeszkód korzystać z płyty przy szpitalu w Łęczycy.

- Niedawno otrzymałem informację, że nasze lądowisko zostało wpisane do Instrukcji

Operacyjnej, tym samym możliwe stało się już legalne wykonywanie operacji lotniczych przez zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – usłyszeliśmy od A. Pietruszki, dyrektora łęczyckiego szpitala.

Lądowisko zostało oficjalnie otwarte w pierwszej połowie listopada, do tej pory jednak nie było jeszcze zgody na jego użytkowanie. Formalności z tym związane trwały aż trzy miesiące.

(MR)



Zamek się sypie

Łęczyca W kilku miejscach przy zamkowych murach leży sporo fragmentów pokruszonych cegieł a w pobliżu trasy można zauważyć duży betonowy element, który wygląda jak odewana część budowli. Czy łączycki zamek zaczyna zamieniać się w ruinę? Przeglądając się uważnie jego murem, można odnieść takie wrażenie.

Na zbyt surową ocenę jeszcze za wcześnie, ale sytuacja jest dość poważna. Największym problemem, oczywiście obok braku pieniędzy, jest jak się okazuje woda, przede

wszystkim deszczowa, która niszczy mury zamku. - Łuszczenie się cegieł jest spowodowane brakiem jakiegokolwiek zabezpieczenia murów przed działaniem wody deszczowej. Gdyby górna część murów była w jakikolwiek sposób zabezpieczona, woda nie leciałaby bezpośrednio po warstwie cegieł. Problemem jest tutaj duża wilgotność i nasiąkanie materiału, który podczas mrozów pęka. Stąd sporo drobnych kawałków cegieł pod murami zamku - wyjaśnia **Andrzej Borucki**, dyrektor łączyckiego muzeum. - Jesteśmy świeżo po ekspertyzach konserwatora zabytków, pani Marii Rudy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która wskazuje na konieczność zabezpieczenia grzbietów murów przed działaniem wody deszczowej. Wcześniej nie zostało to zrobione, ponieważ nie uzyskaliśmy zgody ówczesnego konserwatora. Mury miały pozostać w takim stanie, jaki był pierwotnie, a więc bez żadnych dodatkowych nakładek, dachówek czy innych form zabezpieczenia.

Według przyjętej koncepcji co 40 lat osiem warstw cegieł miałyby podlegać całkowitej wymianie, bo przewidziano, że ulegną zniszczeniu.



Pod murami widać kawałki pokruszonych cegieł

Wątpliwe jest jednak, że wytrzymają aż 40 lat.

Woda deszczowa, która niszczy zamek, to jedna sprawa. Jej odprowadzanie z dziedzińca zamku to już kolejny problem. Obecnie wpływa ona do studzienek kanalizacyjnych a nie do deszczowych. Wykonanie odprowadzenia do najbliższej studzienki deszczowej będzie wymagało wyjścia z murami poza mury zamku, co może nie być łatwe i na pewno będzie kosztowne. Do rozwiązania jest także problem z wodą gruntową. Dyrektor muzeum złożył już wniosek o wykonanie badania hydrogeologicznego zamku. Będzie to niezbędny element do wyeliminowania problemu wyjątkowo dużej wilgotności murów i ich niszczenia. Co ciekawe, zjawisko łuszczenia się cegieł pojawiło się już w XVI wieku, wówczas, żeby zamaskować problem, zlecono otynkowanie murów zamku. Obecnie nikt się na takie posunięcie nie zgodzi. Najważniejsze będzie pozyskanie sporej dotacji na prace renowacyjne, bez pieniędzy, nie ma o nich mowy.

Betonowy półokrąg leżący pod murami zamku to fragment drena, który został pod zamek „podrzucony”. Dyrektor muzeum zapewnił, że zleci w jak najszybszym czasie usunięcie drena.

tekst i fot. (MR)

Witonia ze starym wodociągiem

CZY AZBEST W RURACH JEST SZKODLIWY?

W gminie Witonia w dalszym ciągu korzysta się ze starego, bo 50-letniego wodociągu cementowo-azbestowego. Ze względu chociażby na częste awarie i panujące przekonanie, że azbest zagraża zdrowiu, wskazana byłaby wymiana całej sieci. Kiedy będzie to możliwe?

Oczywiście im szybciej, tym lepiej. Problem polega oczywiście na braku pieniędzy, bo inwestycja musiałaby objąć nie tylko rury, ale i przyłącza.

- Stary wodociąg w naszej gminie jest problemem przede wszystkim dlatego, że często dochodzi do awarii, w przypadku nowych instalacji zostałoby to wyeliminowane. W tym roku jednak gmina nie planuje modernizacji wodociągu, chyba że pojawią się możliwości składania wniosków o przyznanie na ten cel dotacji. Bez dodatkowych pieniędzy, gmina nie będzie w stanie podjąć takiej inwestycji, ponieważ cała sieć wodociągowa w naszej gminie wymaga kompleksowej wymiany. Chcielibyśmy podjąć się tego jak najszybciej, w chwili obecnej jest to jednak niemożliwe - wyjaśnia **Mirosław Włodarczyk**, wójt gminy Witonia. - Jeżeli chodzi o szkodliwość azbestu, to wielokrotnie prowadzone były konsultacje ze specjalistami. Potwierdzają, że w momencie użytkowania zastosowany w wodociągu azbest nie jest szkodliwy dla zdrowia, niebezpieczne są jedynie jego włókna w postaci lotnej, gdy pył azbestowy wdychany jest wraz z powietrzem do płuc.

Na wodę z nowego wodociągu mieszkańcy gminy będą jeszcze musieli poczekać, na razie nie wiadomo jak długo.

(MR)



Dyrektor muzeum dostrzega poważny problem z niszczeniem cegieł

reklama

KREDYT GOTÓWKOWY MULTICZWÓRKA

Doskonały z każdej strony

oprocentowanie tylko 4%

provizja tylko 4%

kwota do 4 000 zł



Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Ozorków, ul. Starzyńskiego 32, tel. 42 716 53 99

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



Bank BPH
grupa GE Capital

Po prostu fair

Promocja „Multiczwórka” jest dostępna dla umów kredytu gotówkowego zawartych na okres do 12 miesięcy na podstawie wniosku złożonego w okresie 1.12.2014 – 28.02.2015 r. w Oddziałach i Placówkach Partnerskich oraz za pośrednictwem bankowości internetowej. Promocja nie dotyczy wnioskodawców, którzy na dzień złożenia wniosku mają lub w okresie do 180 dni poprzedzających dzień złożenia wniosku mieli w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową. Wyliczenia reprezentatywne dla promocji na dzień 20.11.2014 r.: stała stopa oprocentowania kredytu 4%, całkowita kwota kredytu netto 2500 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 12,03%, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 2657,28 zł, wysokość miesięcznej raty 221,44 zł. Całkowity koszt kredytu 157,28 zł, w tym odsetki 57,28 zł oraz kredytowana prowizja 100 zł. Regulamin Promocji oraz Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na bph.pl. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Bank BPH SA z siedzibą przy ul. ptk. Jana Patubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Kredyt gotówkowy Multiczwórka zajął pierwsze miejsce w rankingu TotalMoney.pl „Kredyt gotówkowy na święta - 1 000 zł (klient zewnętrzny)” oraz „Kredyt gotówkowy na święta - 2 000 zł (klient zewnętrzny)”, listopad 2014 r.

Będzie drożej za śmieci

Ozorków Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne - jedyna firma, która przystąpiła do drugiego przetargu - ponownie proponowała podwyżkę za usługi związane z wywozem odpadów. Władze miasta zgodziły się z ofertą, co oznacza podwyżkę dla mieszkańców.

- Niezbędne jest wyliczenie nowej stawki, która obowiązywać będzie od kwietnia tego roku. Stawka będzie wyższa od obowiązującej w tej chwili, decyzję o jej wysokości podejmie Rada Miejska na sesji 26 lutego - informuje Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza.

Warto przypomnieć, że pierwszy



OPK przedstawiło miastu nową taryfę za śmieciowe usługi. Cena wzrosła...



Mieszkańcy z planowanych podwyżek nie są zadowoleni

przetarg został unieważniony przez władze miasta. Wówczas nie było zgody na cenę, jaka została zaproponowana przez OPK. Teraz nie było wyboru. Z takiego obrotu sprawy z pewnością nie będą zadowoleni mieszkańcy. Każda podwyżka uderza po kieszeni a w sytuacji wielu mieszkańców kolejne obciążenie domowego budżetu może okazać się katastrofą.

Dlaczego OPK tak wysoko oceniło swoją pracę? Wysłaliśmy mejlem

do prezesa komunalki pytanie w tej sprawie. Wciąż czekamy na odpowiedź.

Mieszkańcy, którzy chcieliby się dowiedzieć jakie były powody wzrostu cen za usługę śmieciową, mogą przyjść 26 lutego na sesję miejską. Jednym z tematów dyskusji będzie właśnie planowana podwyżka. W tej chwili ozorkowianie płacą 7 zł miesięcznie za odbiór śmieci segregowanych, a 14 zł - niesegregowanych. tekst i fot. (stop)

WYRYWALI KOBIETOM TOREBKI

Ozorków Policjanci z Ozorkowa zatrzymali trzech mężczyzn, którzy kradli damskie torebki na tzw. „wyrwę”. Funkcjonariusze pracowali nad sprawami od końca stycznia 2015 r. Wtedy po raz pierwszy doszło do kradzieży. Około godziny 19.00 na ul. Bema do idącej chodnikiem kobiety podbiegł mężczyzna, chwycił za jej torbę i uciekł. Łupem złodzieja padły dokumenty i pieniądze. Podobne sytuacje miały miejsce na ul. Listopadowej w dniach 7 i 10 lutego pomiędzy godziną 18.00 a 19.00. Kobiety straciły przede wszystkim dokumenty i niewielkie kwoty pieniędzy.

Ozorkowscy policjanci ustalili, że związek z tymi zdarzeniami może mieć m. in. znany im z wcześniejszych konfliktów z pra-

wem 18-latek. Te przypuszczenia potwierdziły również ustalenia zgierskich funkcjonariuszy ogniw wywiadowczego. Rankiem, 13 lutego, podejrzewany ozorkowianin został zatrzymany. Zaraz po nim do komisariatu trafili jego znajomi, 21-latek i 18-latek, którzy również dokonywali tzw. „wyrw”.

- Zebrany na tę chwilę materiał dał podstawę by wszystkim przedstawić zarzuty współdziałania w kradzieży dokumentów, za które kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na wartość pozostałych skradzionych przedmiotów materiały zostaną wyłączone do postępowania w sprawie o wykroczenie - mówi nadk. Liliana Garczyńska, rzecznik policji w Zgierzu.

(stop)



fot. Internet

Ze skarpy stoczył się do Bzury

Ozorków Czytelnicy poinformowali redakcję o samochodzie stojącym na skarpie przy ul. Żwirki, który w każdej chwili może stoczyć się do rzeki. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, auto dostawcze było jeszcze na skarpie. Jednak następnego dnia nasz Czytelnik przysłał nam zdjęcie tego samochodu stojącego już w rzece.

Co mówili sąsiedzi właściciela pojazdu?

- Wcale nie interesuje się autem. Pojazd stoi już tak na skarpie kilka dni. Funkcjonariusze przyjechali tu niedawno. Rozmawiali z właścicielem samochodu. I nic. Nie będziemy ukrywać, że trudno jest się porozumieć z naszym sąsiadem. Nadużywa alkoholu - twierdzą lokatorzy z którymi rozmawialiśmy. - Sąsiad, jedyne co zrobił po wizycie policji, to przywiązał samochód taśmą do pnia młodego drzewa. To żadne zabezpieczenie. Cienkie drzewko nie utrzyma długo samochodu.



fot. Kamil Wdowiak

Właściciel auta tak zabezpieczył pojazd

Nie udało nam się porozmawiać z właścicielem samochodu. Jego sąsiedzi mieli rację. Auto następnego dnia stoczyło się do rzeki.

Strażacy z miejscowej jednostki wyciągnęli w sobotę rano samo-

chód z rzeki. Na miejsce przyjechali również policjanci. Kosztami przeprowadzonej akcji obciążony zostanie właściciel auta dostawczego.

(stop)



Zaparkowany na skraju skarpy samochód



Następnego dnia po naszej wizycie, auto stoczyło się do rzeki

Kiedy do ośrodka kultury?

Gm. Ozorków Choć remont Gminnego Ośrodka Kultury w Leśmierzu rozpoczął się w czerwcu ubiegłego roku i już zakończył, to wciąż dla mieszkańców drzwi placówki są zamknięte. Dlaczego?

- Do załatwienia pozostały już tylko sprawy formalne, związane z uzyskaniem zgody na użytkowanie obiektu z urzędu marszałkowskiego w Łodzi - mówi wójt

Tomasz Komorowski. - Myślę, że ośrodek rozpocznie działalność na przełomie czerwca i lipca.

GOK poddany został gruntownemu remontowi, który kosztował prawie 450 tysięcy zł. Większość pieniędzy dała Unia. Wymieniono m.in. instalację elektryczną, docieplona została elewacja, odnowiona główna sala wraz z podłogami a także wyremontowane łazienki.

tekst i fot. (stop)



Odnowiony GOK w Leśmierzu zaprasza dopiero za kilka miesięcy

WARTOŚĆ TOWARU W GOTÓWCE		SPRAWOZDANIE POLE, ŁAN		OLGA BOZNAŃSKA	12	KAPITAN W UTWORZE JULIUSZA VERNE'A	PRACA NAPISANA Z TRUDEM, BEZ POŁOTU		EFEKT PRACY SĘDZIEGO GĘSTY, ZIMNY SOS		DAWNIEJ: DUCHOWNY W RĘCE PODRÓŻNEGO	
1	11			PONOWNE POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTWA	6				3			
DUŻY KWIAT						ROZBÓJNIK MORSKI						15
14				MIJESKO- WOŚĆ KOŁO TARNOWA		13					8	
ŻONA WARSZA						BIJE NAWET DAMĘ	MIJESCE PRZYLEGAJĄCE DO JAKIEGOS WZNIESIENIA		CZARNA MATERIA, SYMBOL ŻAŁOBY			
USTRÓJ Z CAREM												
NOGA PSA		LINIJKĄ, SMUŻKĄ		BYK CZCZONY W STAROŻYTNYM EGIPCIE LICZBY OKREŚLAJĄCE FAZY KSIĘŻYCA					RODNIK WY- WODZĄCY SIĘ OD PRÓPANU		2	RUINY SAKRALNE STAROŻYTNE- GO EGIPITU
				MIASTO NA ZACHÓD OD LONDYNU, Z ELITARNĄ INTERNATO- WĄ SZKOŁĄ ŚREDNIĄ					CZARNA MASA DO WYROBU BRYKIETÓW			
GŁOWONÓG Z RZĘDU DZIEŚ- CIORNIC	MIJESCE WALK ZA- PAŚNIKÓW		DELIKATNOŚĆ						ŁAJDAK		W RĘCE KELNERA	
UPOSAŻENIE AKTORA						MIARA NUDÓW		GŁOS CIERPIENIA			7	
17				9	FASON			16	4	MĘŻCZYŻNA		
SŁOWA PIOSENKI						SERWATKA Z OWCEGO MLEKA						
ZDARZENIE											10	
					POSTAĆ Z "KAMIENI NA SZANIEC" KAMIŃSKIEGO				USZCZELNIA KORKI			
		5										

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 125 Cudza rana nie boli.

UŚMIECHNIJ SIĘ



Co robi zamrznięta woda na chod- niku? Wyprowadza ludzi z równowagi! * * *

- Jak piję herbatę, panie doktorze, to mnie coś w oko kłuje.
- Proszę wyjąć łyżeczkę, to przesta- nie... Następny proszę! * * *

Przychodzi blondynka do sklepu elektrycznego i mówi:
- Poproszę lotnika.
- Nie mamy lotników, ale chyba pani chodzi o pilota do telewizora.
- O tak, tak. Proszę się ze mnie nie śmiać. W tej dziedzi- nie jestem lajkonikiem. * * *

W Zakopanem na Krupówkach baba zobaczył cepra. Podchodzi do niego, chwytą się za głowę i godo:
- Aleś się chłopie postarzo!
- A my się znamy? - pyta ceper.
- Ni!
- To skąd wiecie, że się postarzałem?
Na to góral:
- No przeca widzę! * * *

Przychodzi facet do seksuologa i mówi:
- Panie doktorze, nie wiem co się dzieje. Gdy się tak kocham ze swoją żoną, to widzę przed oczami takie czerwone światełko. Co to jest?
- Panie, jedziesz już pan na rezerwie! * * *

Leżący w szpitalnym łóżku pacjent skarży się pielęgniar- ce:
- Ale ohydne to lekarstwo!
- To nie lekarstwo, to obiad! * * *

Podczas szkolenia policjantów prelegent pyta jednego z nich:
- Jeśli ma pan po lewej ręce zachód, po prawej ręce wschód, a z przodu - północ, to co ma pan z tyłu?
- Powiedziałbym - odpowiada policjant - ale się wsty- dzę...



Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Zupa chrzanowa z jajkiem

Składniki:

- 2 cm korzenia chrzanu
- 6 łyżek masła
- 1 ząbek czosnku
- 3 łyżki mąki
- 300 ml wody
- 400 ml mleka
- 2 kielbasy
- 2 jajka na twardo
- 1 łyżka natki pietruszki
- sól
- pieprz
- ocet biały
- chrzan ze słoiczka

Etapy przygotowania: Korzeń chrzanu obrać i zetrzeć na drobnej tarce. Czosnek obrać i posie- kać drobno. Roztopić masło w rondelku, pod- smażyć krótko czosnek, dodać mąkę, kilka łyżek wody i wymieszać tak aby powstała gęsta masa bez grudek. Do- lać resztę wody, starty chrzan i doprowadzić do wrzenia, dolać mleko i ponow- nie zagotować.



Kielbasy pokroić w plasterki i dodać do zupy. Jajka obrać, pokroić w cząstki. Doprawić zupę do smaku solą, pieprzem, octem i chrzanem. Podawać z jajkiem i natką pietruszki.

Rolada cielęca

Składniki:

- 1kg cielęciny bez kości
- Sól
- Świeżo zmielony pieprz
- 4 łyżki oliwy z oliwek
- Sok z 1 pomarańczy

Nadzienie:

- 3 szalotki
- 1 ząbek czosnku
- 2 łyżki masła
- 2 czerstwe kajzerki
- Pół szklanki rodzynek
- 3 łyżki białego wytrawnego wina
- Skórka starta z 2 pomarańczy
- 1 łyżeczka tymianku
- 1 łyżeczka estragonu
- 1 jajko
- Sól
- Świeżo zmielony pieprz



Etapy przygotowania: Umyć mięso, osuszyć papierowym ręcznikiem i przekroić wzdłuż tak by powstał jeden płat. Wymieszać oliwę z solą, pieprzem i sokiem z pomarańczy. Natrzeć powstałą marynatą mięso i odsta- wić do lodówki na godzinę. W międzyczasie obrać szalotki, czosnek i posiekać drobno. Namoczyć kajzerki, odcisnąć z wody i porwać na mniejsze kawałki. Zalać rodzyнки winem i odstawić na 15 minut. Rozgrzać masło na patelni i zeszklić szalotki z czosnkiem. Doprawić tymiankiem, estragonem, solą, pieprzem i skórką z pomarańczy. Następnie dodać bułkę i smażyć całość ok. 5 minut często mieszając. Odcedzić rodzyńki i dodać do farszu razem z jajkiem, solą i pierzem. Rozgrzać piekarnik do 180C. Wyjąć cielęcinę z marynaty i rozplaszczyc na blacie. Nałożyć farsz wzdłuż krawędzi mięsa. Zawinąć płat cielęcy w roladę i związać nicią kuchenną. Umieścić w żaroodpornym naczyniu zalać marynatą i wstawić do piekarnika na ok. 1,5 godziny. Podczas pieczenia polewać mięso sosem z dna naczynia. Gotową cielęcinę wy- jąć z piekarnika i odczekać 15 minut. Podawać pokrojoną w plastry, udekorowaną startą skórką pomarańczową.

Minibabeczki z morelą i wanilią

Składniki:

- 1 małe jajko
- 30 ml oleju ro- ślinnego
- 100 ml mleka
- 50 g cukru
- szczypta soli
- 130 g mąki pszennej
- ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 opakowania serka z morelą i wanilią
- 3 morele
- masło i bułka tarta do posmarowania fo- remek

Etapy przygotowania: Jajko miksujemy z olejem, mlekiem i cukrem oraz szczyptą soli. Stopniowo dodajemy przesianą mąkę i proszek do pieczenia. Gładką masę przele- wamy do posmarowanych masłem i opró- szonych bułką tartą foremek. Pieczemy ok. 20 minut w 200 stopniach. Po upieczeniu babeczeki studzimy, wyjmujemy z foremek. Nakładamy na nie łyżeczką serek z morelą i wanilią oraz dodajemy umyte i pokrojone owoce.



Ewenement w Polsce – popiołowa wojna

We wsi Parzyce (gm. Ozorków) kultywowana jest tradycja o intrygująco brzmiącej nazwie „Przewoziny”. Na czym polega? To szalona zabawa mieszkańców, którzy w wigilię Środy Popielcowej, a więc w ostatki, staczą na niecodzienną bitwę na... popiół. Młode małżeństwa, które od jednych ostatków do następnych, czyli w ciągu ostatniego roku wzięły ślub wraz z gośćmi weselnymi zakładają wyszukane przebrania, wchodzą na przystrojoną przyczepę i są „przewożeni” przez całą wieś uzbrojeni w duży zapas popiołu. Przy swoich domach czekają chętni do zabawy sąsiedzi również z łopatami wypełnionymi popiołem. Gdy

zbliżają się młodzi, zaczyna się wzajemne obsypywanie. Im więcej popiołu, tym lepiej, im więcej osób zostanie obsypanych, tym większa frajda. Tradycja sięga wieków, wówczas młodzi przewożeni byli na wozie ciągniętym przez konie a w zabawie udział brała cała wieś. Dzisiaj praktykuje się wersję zdecydowanie bardziej nowoczesną, ale niewątpliwie, tradycja „Przewozin” jest niespotykana i wywołuje duże zdziwienie, zwłaszcza wśród osób przejeżdżających w czasie „bitwy” przez Parzyce.

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Cała drużyna w komplecie



Tradycyjne posypanie głów popiołem

Pani lampart



Popiołu nie zabrakło



Na przyczepce było łatwiej

Sąsiedzi z niecierpliwością czekali na bitwę



Młoda para



Ekipa przed wyjazdem

Przebrania były wyszukane

OJCIEC Z SYNEM W OŚRODKU DLA BEZDOMNYCH

Ozorków Janusz Bartczak wraz z synem Andrzejem jeszcze kilka dni temu tułali się po znajomych, bo nie mieli gdzie mieszkać. W końcu trafili do ośrodka dla bezdomnych. Liczą na pomoc władz miasta i przyznanie lokalu socjalnego. - Możemy nawet sami wyremontować taki lokal - mówi pan Janusz, który o swojej rodzinnej, dramatycznej sytuacji rozmawiał już z burmistrzem.

- Nawet w najczarniejszym scenariuszu nie przewidywałem, że znajdziemy się w ośrodku dla bezdomnych - słyszymy. - Jak widać życie zaskakuje. Nie mam pracy, mój syn również. Dlatego nie mieliśmy pieniędzy na zapłatę za wynajmowane mieszkanie. Nasze prośby nie przyniosły żadnego efektu, właścicielka była bezwzględna. Wylądowaliśmy na bruku.

Ojciec z synem starają się nie tracić nadziei. Szukają pracy, proszą o pomoc władz miasta.

- Byłem u burmistrza - mówi

J. Bartczak. - Przedstawiłem naszą sytuację, zapytałem czy jest możliwość otrzymania lokalu socjalnego. Nawet takiego do remontu. Niestety, dopóki nie będziemy mieć stałej pracy na etat, to o takim mieszkaniu możemy zapomnieć.

Pan Janusz nie ukrywa, że jest rozżalony takim podejściem. Przepisy przepisami, ale człowiek jest najważniejszy - ta maksyma powinna przyświecać burmistrzowi - słyszymy od bezdomnego.

- Chcemy żyć normalnie. Sami wyremontować mieszkanie a wiem, że lokali socjalnych do remontu nie brakuje w mieście. Na pewno znajdziemy pracę a miasto tylko zaoszczędziłoby na tym. Przecież MOPS też musi płacić za nasze utrzymanie w ośrodku dla bezdomnych. I to niemało, około 700 złotych na jedną osobę. Czynsz za lokal socjalny na pewno nie byłby duży. Dalibyśmy sobie radę - twierdzi Janusz Bartczak.

Ośrodek dla bezdomnych nie-



Janusz Bartczak w tym tygodniu zamierza ponownie rozmawiać z burmistrzem

jednokrotnie pomagał swoim byłym podopiecznym. M.in. w remoncie lokali socjalnych.

- W ubiegłym roku pomogliśmy w remoncie dwóch takich mieszkań, które zostały przyznane osobom opuszczającym ośrodek - mówi Krzysztof Stąporek, zastępca kierownika ośrodka dla bezdomnych w Ozorkowie. - Nie chciałbym wchodzić w kompetencje miasta, bo wiem, że lokali socjal-

nych brakuje. A nierzadko osoba, która otrzymuje takie mieszkanie, ma później problemy z zapłatą za czynsz.

W sprawie pana Janusza i jego syna Andrzeja wysłaliśmy maila do magistratu. Zapytaliśmy również ile osób oczekuje w tej chwili na mieszkanie socjalne i iloma takimi lokalami dysponuje miasto. Czekamy na odpowiedź.

tekst i fot. (stop)

Kocha grać na trąbce

Gm. Ozorków W jednym z bloków w Leśmierzu od rana słychać trąbkę. Zwykle w takich sytuacjach sąsiedzi dają upust swojej złości. W tym przypadku jest inaczej. Lokatorzy chwalą trębaczem, którym jest Krzysztof Góra.

- Na trąbce gram od ponad 10 lat i miło mi słyszeć, że sąsiedzi się na mnie nie skarżą - mówi z uśmiechem pan Krzysztof. - Próbuje zarazić swoją pasją innych. Dlatego założyłem w Tumie orkiestrę dętą.

Sąsiedzi chwalą muzyka-amatora nie tylko za talent, ale i ogromne samozaparcie.

- Krzysiek stracił rękę w wypadku a pomimo to gra pięknie - usłyszeliśmy od jednego z sąsiadów.

- Moja niepełnosprawność nie przeszkadza mi w grze. Świetnie dają sobie radę grając tylko jedną ręką. W życiu trzeba mieć jakieś nałogi. Moim nałogiem jest gra - mówi K. Góra, który może pochwalić się też dużym poczuciem humoru.

(stop)



Na zdjęciu Krzysztof Góra

Lokatorzy się boją...

Ozorków Po niedawnym zniszczeniu głównych drzwi wejściowych do odnowionej kamienicy przy pl. Jana Pawła II, niektórzy lokatorzy rozpoczęli dyskusję nad stanem swojego bezpieczeństwa.

- Ta sprawa była już omawiana tuż po zakończonej modernizacji budynku. I znów powróciła, bo obawiamy się o swoje bezpieczeństwo - mówi Monika Cytrowska. - Po remoncie wstawione zostały tylko pojedyncze drzwi. Mieszkamy na parterze i do pokoju wchodzi się wprost z ulicy. Przed remontem drzwi były podwójne i czuliśmy się

znacznie bezpieczniej. Jestem mamą dwóch córek i bywają noce, że budzę się z obawy o ich bezpieczeństwo. Wystarczy mocniej pchnąć drzwi, aby dostać się do naszego mieszkania.

Kilka dni temu wybita została szyba w głównych drzwiach kamienicy. Lokatorzy twierdzą, że chuliganów jest coraz więcej. Krystyna Wojciechowska też mieszka na parterze i również marzy o podwójnych drzwiach.

- Nie wiem dlaczego zrezygnowano z podwójnych drzwi. Nie dość, że teraz w mieszkaniu jest zimno, to w dodatku o wiele mniej bezpiecznie niż wcześniej.

Czy jest szansa na to, że loka-



Monika Cytrowska boi się o swoje dzieci

torzy doczekają się montażu nowych drzwi? Nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi w tej sprawie



- Mieszkam sama. Drzwi powinny być podwójne - mówi pani Krystyna

z Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

(stop)

W maskach po Leśmierzu?

Gm. Ozorków Na przystanku w centrum miejscowości umieszczone zostały wizerunki twarzy w maskach. Kto je tam zostawił i po co? Czy takie oznaczenia są ostrzeżeniem przed zanieczyszczeniem powietrza?

- W Leśmierzu nie ma przemysłu. Żadne zakłady nie zaturowały środowiska. Nie wiem co oznaczają te maski - mówi pani Beata, którą spotkaliśmy przy oryginalnie oznakowanym przystanku.

- Może to ma wskazywać na kopące autobusy - dodaje z przekąsem kolejny mieszkaniec.

Póki co, zagadka tajemniczych masek nie została rozwiązana. Trzeba jednak przyznać, że w dość sennie osadzie każdy taki rodzaj działalności jest przejawem pewnej innowacyjności. Oby tylko taka pomysłowość nie była pretekstem do niszczenia komunalnego mienia.

(stop)



ogłoszenie

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity: Dz. U. z 2014 roku poz.518 z późn. zm./, sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Sokolniki-Las, ul. Katowickiej 7 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz wywieszony został na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14, a także na stronie internetowej www.ug-ozorkow.pl w dniach od 18.02.2015 r. do 11.03.2015 r.

ogłoszenie

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity: Dz. U. z 2014 roku poz.518 z późn. zm./, sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Celestynów przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz wywieszony został na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14, a także na stronie internetowej www.ug-ozorkow.pl w dniach od 16 lutego 2015 r. do 9 marca 2015 r.

PIJANY USIADŁ ZA KÓŁKIEM

NIE MIAŁ PRAWA
PROWADZIĆ SAMOCHODU!

Po czołowym zderzeniu opel nadaje się do kasacji

Ozorków To były ułamki sekund. Kierowca opła corsy nie zapanował nad autem i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka autobusem przewożącym dzieci. Siła uderzenia była ogromna. Osobówka obróciła się o sto osiemdziesiąt stopni i zatrzymała kilkanaście metrów za szkolnym autobusem. Pierwsi na miejscu byli strażacy z miejscowej jednostki.

Do zdarzenia doszło na łuku ul. Konstytucji 3 Maja, tuż przy Staszica.

- Nic nie mogłem zrobić - mówił tuż po wypadku Zdzisław Kucharczyk, kierowca autobusu. - W ostatniej chwili zauważyłem opła jadącego wprost na mnie. Zdażyłem jeszcze minimalnie zjechać w prawo, ale niestety nie udało mi się uniknąć zderzenia. Opel z impetem uderzył w lewy bok autobusu. Nie ukrywam, że się przeraziłem. W pierwszym momencie pomyśla-

łem o dzieciach w autobusie.

Wypadek bardzo przestraszył dzieci. Zaczęły płakać. Na szczęście nic poważnego im się nie stało.

- Autobusem jechało dwoje dzieci. Aby trochę je uspokoić podarowaliśmy im pluszaki - usłyszeliśmy od Jarosława Jaczyńskiego, dowódcy akcji i zastępcy szefa JRG w Ozorkowie.

O wiele gorzej sprawa przedstawiała się z poszkodowanymi z opła. Już sam widok rozbitego w drobny mak przodu samochodu przeraża. To cud, że nikt nie zginął.

- Usłyszałam huk, podbiegłam do okna i już wiedziałam co się stało - powiedziała nam lokatorka pobliskiej kamienicy. - Widok był okropny. Wrak tego samochodu i wyciągnięci z niego ludzie.

Na miejscu szybko zaczęli gromadzić się gapię.

- Znam jednego z poszkodowanych. Ma ksywkę „Keczup”. Drugi to jego kumpel - mówił



kręcąc z niedowierzaniem głową mężczyzna.

Jeden z mieszkańców, który z bliska przypatrywał się akcji, stwierdził w rozmowie z naszym reporterem, że wyczuł alkohol.

- Nie wiem, czy kierowca lub też jego pasażer coś pili. W każdym bądź razie woń alkoholu była wyraźna - usłyszeliśmy.

Kilka minut za strażakami na miejsce wypadku przyjechało pogotowie i policja.

- Nie udzielamy żadnych informacji o poszkodowanych - usłyszeliśmy zarówno od ratowników medycznych, jak i funkcjonariuszy.

Strażacy o podejrzeniu spożycia



Strażacy pierwsi udzielili pomocy poszkodowanym

przez kierowcę opła alkoholu, również nie chcieli rozmawiać.

Poprosiliśmy o komentarz rzecznika policji w Zgierzu. Jak się okazało, kierowca opła faktycznie był pod wpływem alkoholu.

- 26-letni kierowca opła był nietrzeźwy. Miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Dodatkowo sprawca tego wypadku ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - informuje nadk. Liliana Garczyńska. - Pasażerem opła był 23-latek. Poszkodowani

z licznymi złamaniami i urazami wewnętrznymi trafili do szpitala.

W wyniku wypadku przez dwie godziny nie kursowały tramwaje.

Trzeba być świadomym, że w sytuacji, kiedy w wypadku ktoś zostanie poważnie ranny lub zginie, kwoty odszkodowania mogą sięgnąć setek tysięcy złotych. Zazwyczaj w takich przypadkach sądy orzekają karę bezwzględnego pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

tekst i fot. (stop)



Po kilku minutach na miejscu pojawiło się pogotowie



Osobówka uderzyła w bok autobusu szkolnego

KONKURS POWTÓRZONY. KANDYDATKA ZŁOŻYŁA ZAŻALENIE

Ozorków Już ponad pół roku trwają procedury związane z wyborem nowego dyrektora Miejskiej Przychodni Zdrowia. Konkurs na stanowisko szefa przychodni musiał zostać powtórzony, ponieważ jedna z kandydatek złożyła zażalenie. W urzędzie miasta o sprawie nie chcą zbyt dużo mówić, tajemniczy są też członkowie komisji konkursowej jak i pracownicy przychodni zdrowia.

Konkurs wzbudza emocje. Kto jest winien temu, że ponownie trzeba było powtarzać całą pro-



Zarówno w przychodni zdrowia przy ul. Wigury, jak i Spokojnej przybywa pacjentów

cedurę konkursową?

Jak się dowiedzieliśmy do pierwszego konkursu przystąpiło sześć osób. Jedna z nich – zgierzanka – zakwestionowała decyzję komisji, która odrzuciła jej kandydaturę.

Jednym z wymogów konkursu jest 5-letni okres pracy na kierowniczym stanowisku. Pani, która starała się o stanowisko dyrektora MPZ, jest przełożoną pielęgniarek. Komisja uznała jednak, że wcześniej postawione kryterium nie zostało przez nią spełnione. Kandydatka odwołała się od tej decyzji i zaskarżyła konkurs – usłyszeliśmy od osoby blisko związanej z przychodnią zdrowia.

Miasto ogłosiło drugi konkurs. Termin przyjmowania ofert upływa za kilka dni. Na razie obowiązki dyrektora przychodni zdrowia pełni dr Jolanta Bratuszewska. O powtórzonym konkursie i sytuacji w ośrodku zdrowia nie chciała rozmawiać.

Nie jest tajemnicą, że aktualny stan nie jest korzystny dla przychodni. Oprócz poszukiwań dyrektora, trwają też gorączkowe poszukiwania pielęgniarki. Niestety pracy jest coraz więcej. Rozpoczął się bowiem okres wzmożonych zachorowań.

tekst i fot. (stop)

CZY SPECJALIŚCI WRÓCĄ DO LEŚMIERZA?

Gm. Ozorków Z dużym zainteresowaniem spotkał się nasz artykuł o ośrodku zdrowia w Leśmierzu i decyzji dyrektora tej placówki, która kieruje lekarzy-specjalistów do przychodni w Sokolnikach. W urzędzie gminy wójt spotkał się z szefową ośrodka i zapytał o powody jakimi kierowała się dyrektorka pozbawiając mieszkańców Leśmierza specjalistów.

Przypomnijmy. W artykule opisaliśmy niezadowolenie mieszkańców z powodu sukcesywnie ubywających z miejscowego ośrodka zdrowia specjalistów. Brakuje m.in. okulisty, dermatologa, neurologa. Wójt Tomasz Komorowski o problemie dowiedział się niedawno, podczas zaplanowanych spotkań

z mieszkańcami. Postanowił zaprosić do urzędu dyrektor ośrodka zdrowia w Leśmierzu. Czy spotkanie przyniosło oczekiwane przez mieszkańców efekty?

Sprawa niestety nie jest taka prosta. Z informacji uzyskanych od pani dyrektor Żytka wynika, że specjaliści muszą pracować w ośrodku w Sokolnikach, bo takie są procedury narzucone przez NFZ – mówi wójt T. Komorowski. Według przepisów, którymi kieruje się fundusz, specjaliści powinni być zatrudniani w ośrodkach głównych, a takim jest właśnie przychodnia w Sokolnikach. Oczywiście będą to wyjaśniał, pojedzie do NFZ, aby o tym porozmawiać.

(stop)



Wójt Tomasz Komorowski stara się o to, aby specjaliści powrócili do ośrodka w Leśmierzu

tekst sponsorowany

LIKWIDACJA PRZEDSZKOLA WOJSKOWEGO W LEŹNICY WIELKIEJ-OSIEDLE

W dniu 19 stycznia br. odbyło się spotkanie Wójty Gminy Parzęczew Ryszarda Nowakowskiego z Komendantem 31 Wojskowego Oddziału Gospodarczego płk Piotrem Kreczmer w sprawie likwidacji Przedszkola wojskowego Nr 147 w Leźnicy Wielkiej.

Zgodnie z Decyzją Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 grudnia 2013r. przedszkola wojskowe do dnia 31.08.2015 r. podlegają likwidacji lub przekazaniu właściwym władzom samorządowym. Obecnie do Przedszkola w Leźnicy Wielkiej uczęszcza 44 dzieci. Przedszkole zatrudnia

łącznie 13 pracowników. Koszt jego funkcjonowania w 2014 r. wyniósł ponad 708 000,00 zł.

Wójt Gminy Parzęczew zadeklarował, że Gmina Parzęczew obejmie wychowaniem przedszkolnym dzieci z Leźnicy Wielkiej – Osiedle, umożliwiając tym samym kontynuację kształcenia. Zostanie rozszerzona działalność obecnych Punktów Przedszkolnych, funkcjonujących w Parzęczewie i Chociszewie, o kolejną siedzibę w Leźnicy Wielkiej – Osiedle. Podczas spotkania został ustalony wstępny harmonogram działań niezbędnych do nieodpłatnego przeje-



cia nieruchomości wraz z mieniem ruchomym należącym do placówki przez Gminę Parzęczew. Brak środków finansowych na modernizację budynku przedszkola wojskowego w ostatnich latach spowodował jego zły stan techniczny. Przekazany budynek wymaga modernizacji. Władze gminy podjęły decyzję o modernizacji budynku w ramach realizacji projektu pt. „Poprawa efektywności energetycznej na terenie gminy Parzęczew”. Projekt

będzie realizowany w latach 2016-2019 ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych realizowanych na terenie Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego, do którego należy Gmina Parzęczew.

Podjęto, również decyzję o przeprowadzeniu wspólnej rekrutacji dzieci do Punktu Przedszkolnego w Leźnicy Wielkiej – Osiedle, który rozpocznie swoją działalność od 1 września 2015 r. Karty zgłoszenia dziecka do Punktu Przedszkolnego w Leźnicy

Wielkiej – Osiedle można składać w Przedszkolu wojskowym oraz w Punkcie Przedszkolnym „PLASTUS” w Parzęczewie. Rekrutacja będzie trwała do końca marca br.

Władze Gminy Parzęczew mają nadzieję, iż wspólne działania z Ministerstwem Obrony Narodowej przyczynią się do polepszenia jakości usług edukacyjnych i rozwoju infrastruktury edukacyjnej na terenie Leźnicy Wielkiej – Osiedle.



Rosyjski tir spłonął na autostradzie

Najprawdopodobniej od zwarcia w instalacji elektrycznej doszło do pojawienia się ognia w ciągniku siodłowym na rosyjskich numerach rejestracyjnych. Tir zaczął się palić tuż przed południem w piątek na autostradzie A2 w rejonie węzła Emilia. Na miejsce przyjechały jednostki straży pożarnej z Ozorkowa i Parzęczewa.

Ogień było bardzo trudno opłamać ze względu na silny wiatr i rodzaj przewożonego towaru. W naczepie były sadzonki roślin



– informuje **Dariusz Klimczak**, naczelnik OSP w Parzęczewie.

Akcja gaszenia ognia trwała ponad dwie godziny. Na szczęście

nikomu nic się nie stało. Kierowca tira w porę opuścił pojazd. Trwa szacowanie strat.

(stop)

Pomoc dla poszkodowanych

W związku z „Tygodniem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem” Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komenda Główna Policji przygotowały specjalny poradnik „Jak złożyć zawiadomienie o przepęstwie?”.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, policjanci wezmą udział w dyżurach, podczas których osobom pokrzywdzonym będą udzielane porady prawne. W tym roku „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem” odbywać się będzie w dniach od 23 do 28 lutego. Osoby pokrzywdzone przepęstwem, które w ramach wymienionej akcji zgłoszą się do Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy będą mogły liczyć na profesjonalną pomoc.

Jakie informacje znajdują się w poradniku?

Poradnik „Jak złożyć zawiadomienie o przepęstwie?” został opracowany w Biurze Służby Kryminalnej KGP. W poradniku można znaleźć informacje m. in. o tym, gdzie można złożyć

zawiadomienie o przepęstwie, czy można to zrobić anonimowo oraz jakie prawa przysługują osobie w związku ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przepęstwa. Zawiadomienie o przepęstwie ma obowiązek przyjąć każdy funkcjonariusz policji na każdym posterunku, komisariacie i w każdej komendzie policji, sporządzając protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przepęstwie. W poradniku podkreślono również, że o przepęstwie można poinformować anonimowo. Poradnik jest dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komendy Głównej Policji, a także na stronach komend wojewódzkich policji.

Dyżury policjantów, adwokatów i prokuratorów

Jak co roku w „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem” zaangażowani będą funkcjonariusze policji. Podobnie, jak w latach ubiegłych,



policjanci wezmą udział w dyżurach, podczas których osobom pokrzywdzonym będą udzielane porady prawne. Dyżury organizowane będą głównie w Ośrodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przepęstwem. Zgodnie z założeniami dyżury będą miały charakter interdyscyplinarny - informacji prawnej będą udzielać nie tylko policjanci, ale także adwokaci, radcowie prawni, aplikanci adwokaccy i radcowscy oraz prokuratorzy. Jednocześnie osoby pokrzywdzone przepęstwem będą mogły uzyskać pomoc psychologiczną. Dyżury pełnione będą od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 18:00 oraz w sobotę w godzinach od 10:00 do 13:00.

Przemoc w rodzinie – badania MSW

Z sondażu MSW wynika, że 14 proc. Polaków zadeklarowało, że w przeciągu ostatniego roku było świadkiem przemocy w rodzinie. Tylko dwie na pięć osób postanowiło zgłosić ją odpowiednim instytucjom. Powody, dla których osoby będące świadkami przemocy domowej nie zgłosiły tego faktu były różne. 21 proc. ankietowanych stwierdziło, że problemy rodzinne należy rozwiązywać w domu, a 20 proc., że zgłoszenie i tak nic by nie dało. Co ósmy respondent stwierdził, że nie była to jego sprawa, pozostali obawiali się formalności. Istotny jest także fakt, że co trzecia osoba spośród wszystkich respondentów nie zna żadnej instytucji lub organizacji, które udzielają pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Jak wynika z badania,

świadkiem przemocy domowej w ciągu ostatniego roku był co siódmy Polak. Fakt ten częściej deklarowały osoby młode i w średnim wieku, niż osoby po 55 roku życia. Respondenci najczęściej byli świadkami psychicznej i fizycznej formy przemocy w rodzinie, najrzadziej - przemocy o charakterze seksualnym. Świadkowie przemocy w rodzinie, którzy zdecydowali się ją zgłosić, najczęściej kontaktowali się w tej sprawie z policją (60 proc.). Jedna trzecia respondentów zadeklarowała też, że sprawę zgłosiła Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Pozostali ankietowani skorzystali z pomocy Niebieskiej Linii lub innego telefonu interwencyjnego/zaufania oraz innej instytucji lub organizacji pozarządowej. Zdecydowana większość respondentów (95 proc.)



jest zdania, że policja powinna sprawdzać każdy przypadek przemocy w rodzinie zgłaszany przez świadka takiego zdarzenia. W 2014 r. policjanci wypełnili 77 808 formularzy „Niebieska Karta”, czyli o ponad 16,7 tys. więcej niż w 2013 r. W ubiegłym roku wzrosła także ogólna liczba ofiar przemocy i liczba osób podejrzewanych o przemoc.

Policyjna akcja „nielat”

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy prowadzili tydzień temu działania prewencyjne pod hasłem „Nielat”. Funkcjonariusze Zespołu ds. Nieletnich i Patologii przy wsparciu dzielnicowych łęczyckiej komendy prowadzili działania pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w miejscach gromadzenia osób nieletnich/młodoletnich. Obiektem zainteresowania funkcjonariuszy były: parki, boiska, kawiarenki internetowe, punkty z automatami o niskich wygranych, place zabaw itp. Głównymi celami i założeniami akcji było zapobieganie i ujawnianie zjawisk oraz przejawów demoralizacji oraz

ujawnianie czynów o charakterze przestępczym. W czasie trwania działań policjanci wylegitymowali 24 osoby. Ujawnili czterech sprawców czynów karalnych, którzy są typowani jako sprawcy zniszczenia mienia na terenie miasta Łęczycy. Akta postępowania w tej sprawie zostaną przekazane do sądu rodzinnego, który zadecyduje o dalszych krokach wobec nieletnich. Ponadto funkcjonariusze ujawnili dwie osoby zagrożone demoralizacją a jedną osobę zatrzymali i dowieźli do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Policjanci skontrolowali łącznie 15 wcześniej wytypowanych miejsc gromadzenia się młodzieży.

Niedoszli włamywacze zatrzymani

Policjanci łęczyckiej komendy zatrzymali dwie osoby podejrzewane o włamanie do sklepu jubilerskiego. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.

17 lutego policjanci weryfikowali informacje, z której wynikało, że w nocy z 12 na 13 lutego dwaj młodzi mężczyźni próbowali dostać się do wnętrza jednego ze sklepów jubilerskich na terenie Łęczycy. Według ustaleń kryminalnych włamywacze demontując zamek w drzwiach przestraszyli się przejeżdżającego radiowozu i uciekli. Policjanci prowadząc czynności

w tej sprawie potwierdzili taką wersję wydarzeń. Pokrzywdzony wskazał, że rano otwierając sklep zauważył ślady ingerencji na wkładce zamka. Na zapisie monitoringu zobaczył dwie osoby, które w podejrzany sposób próbowały dostać się do środka. Nie zgłosił jednak tego faktu policji. Śledczy zabezpieczyli nagranie i przyjęli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Policjanci zatrzymali dwóch podejrzewanych o usiłowanie włamania. 18-latek usłyszał zarzut zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności. Młodszym zajmie się sąd rodzinny, który zadecyduje o dalszym jego losie.

Skradziona koparka w firmie budowlanej

Sprzęt wartości około 200 tysięcy złotych wróci do właściciela.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku roku śledczy weryfikując ustalenia dotyczące przestępstwa samochodowej, na terenie firmy usługowo – budowlanej w gminie Łęczycy, zabezpieczyli koparko-ładowarkę. Funkcjonariusze podejrzewali, że sprzęt posiada ślady ingerencji w oznaczenia identyfikacyjne świadczące o nielegalnym pochodzeniu. W tej sytuacji do pracy przystąpili biegli z zakresu mechanoskopii identyfikacji pojazdów Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Ich

opinia potwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że zabezpieczona maszyna pochodzi z kradzieży. Śledczy ustalili, że koparko-ładowarkę skradziono na terenie Polski w 2011 roku. Złodzieje nie zostali jeszcze zatrzymani. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. W lutym 2014 roku łęczyccy policjanci odzyskali także dwie koparki, których wartość szacowano na co najmniej pół miliona złotych. We wrześniu funkcjonariusze zabezpieczyli skradzioną na terenie Holandii naczepę ciężarową wartą około 130 tysięcy złotych.



OGŁOSZENIA DROBNE

1zł za 1kg AUTOSKUP
wszystkie, tel. 888 460 461

• **Przyjmę ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Leśmierzu. Wymagana praktyka, znajomość obsługi kasy fiskalnej i aktualna książeczka zdrowia. Kontakt – tel. 693 230 448**

• Zamienię mieszkanie 2-pokojowe (39 m²) w Łęczycy na 3-pokojowe. Tel.: 665-025-581

• Sprzedam M-3 (46,08 m²) przy ulicy Konopnickiej (4 piętro) w Łęczycy. Tel.: 693-265-197

• Sprzedam działkę ROD „Irys”. Tel.: 24-721-35-21

• Sprzedam działkę budowlaną 4870 m² tanio – prąd, blisko wodociąg; możliwość podziału, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

• Sprzedam nową łuskarę do bobu. Tel.: 669-840-370

• KUPIĘ TREGRĘ (DWUTEOWNIK) 120 mm lub 160 mm. tel.: 669-840-370

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce czeka na Ciebie!

☎ 24 253-59-67 ✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, ul. Sienkiewicza 31, 99-100 Łęczyca, ☎ 024 721-29-14, fax 024 721-32-78
Mechanik maszyn

przetwórczych – elektronika
Wykształcenie minimum
zawodowe – mechaniczne lub
elektroniczne. Umiejętności
techniczne. Uprawnienia
elektryczne do 15 kV. Mile
widziane doświadczenie
zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61
92-010 Łódź
miejsce pracy: ul. Reymonta 7a,
Grabów

Kierowca C+E

Prawo jazdy kat. C+E
MAR – TRANS – POL Sp. z o.o.
Topola Królewska 37A
99-100 Łęczyca
tel. 24 388 75 03, 739 033 333

Kucharz

Wykształcenie zawodowe
gastronomiczne, książeczka
sanepidowska
P.P.U. „GAL”
Włodzimierz Gal
Ul. Polna 8
99-100 Łęczyca
tel: 607-935-903

Mechanik

Mile widziane doświadczenie
w zawodzie mechanika
lub praktyka w zawodzie
mechanika
PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a
99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Lakiernik – konserwator

Mile widziana praktyka w
zawodzie lakiernika
PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a
99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Ślusarz

Wykształcenie zawodowe o
kierunku ślusarz, mechanik,
min. 2 lata doświadczenia
zawodowego na podobnym
stanowisku
Adecco Poland Sp. z o.o.
Ul. Wólczajska 128/134
90-527 Łódź
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Spawacz

Wykształcenie zawodowe –
specjalność spawacz, zdolności
manualne, aktualne uprawnienia
spawalnicze metodą MIG/MAG,
min 2 lata doświadczenia na
podobnym stanowisku
Adecco Poland Sp. z o.o.
Ul. Wólczajska 128/134
90-527 Łódź

e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Mechanik (utrzymanie ruchu)

Wykształcenie min. średnie
techniczne, uprawnienia SEP
do 1 kV, aktualne uprawnienia
spawalnicze, prawo jazdy
kat. B, Książeczka sanitarno –
epidemiologiczna, umiejętność
obsługi komputera – środowisko
Windows, umiejętność pracy pod
presją czasu, odporność na stres,
wysoki poziom organizacji pracy,
samodzielność
Doświadczenie w pracy na
podobnym stanowisku, wiedza z
zakresu pneumatyki, hydrauliki,
podstawowe umiejętności
ślusarskie, przygotowywanie
zapotrzebowania na materiały i
części zamienne, umiejętność
posługiwania się i tworzenia
dokumentacji technicznej,
podstawy w zakresie budowy i
eksploracji maszyn i urządzeń,
mile widziana znajomość
programowania i diagnostyki
sterowników PLC.
LEIBER Sp z o.o.
Ul. Łęczycka 38
99-340 Krośnice
tel: 24 251-03-60
e-mail: j.kolodziejski@leiberspzo.pl

Tynkarz maszynowy

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność tynkowania, min. 2
letni staż pracy na podobnym
stanowisku.
„POL-TYNK” Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
tel. 508-783-864

Diagnosta samochodowy

Wykształcenie średnie
samochodowe, umiejętność
naprawy samochodów, min. 1 rok
doświadczenia
Stacja Kontroli Pojazdów
„LESZCZE”
Leszcze 65
99-100 Łęczyca

Likwidator

Wykształcenie średnie/wyższe,
obsługa komputera
Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska
Topola Królewska 68
99-100 Łęczyca
tel: 697-995-320

Konstruktor odzieży

Wykształcenie min. zawodowe,
umiejętność konstrukcji odzieży
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M.

Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Specjalista ds. techniczno – inwestycyjnych

Wykształcenie średnie
lub wyższe, umiejętność
kosztorysowania, znajomość
przebiegu procesu
budowlanego, uprawnienia
budowlane (konstrukcyjno –
budowlane), doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Łęczycanka”
ul. M. Konopnickiej 11a
99-100 Łęczyca

Serwisant sieci internetowej

Wykształcenie średnie lub
wyższe informatyczne, prawo
jazdy kat. B, praca na wysokości
QSTER COMPUTERS
Andrzej Kuster
Ul. 1-go Maja 19
99-150 Grabów
tel: 63 219-10-88, 884-976-455

Pracownik wykończeniowy na szwalni

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność obsługi dziurkarki
– guzikarki, doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul.
M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kontroler jakości w szwalni

Wykształcenie podstawowe,
znajomość szycia, doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul.
M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kierowca – sprzedawca

Prawo jazdy kat. B, C, mile
widziane doświadczenie jako
kierowca
Firma Handlowa „ROLSPEC”
Jerzy Ogłoszka
Nędzrzew 12
99-335 Witonia
tel: 604-941-635
Miejsce wykonywania pracy:
Witonia

Sprzedawca

Mile widziane doświadczenie w
branży ogrodniczej lub rolniczej
Firma Handlowa „ROLSPEC”
Marzena Ogłoszka, Jerzy
Ogłoszka
Nędzrzew 12

99-335 Witonia
tel: 606-444-627

Miejsce wykonywania pracy:
Grabów

Kierowca autobusu

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe o kierunku
mechanicznym, prawo jazdy
kat. D, doświadczenie w danym
zawodzie – min. 2 lata
PKS Sp z o.o.
Ul. Belwederska 7a
99-100 Łęczyca
tel: 24 721-23-07, 517-180-774
Miejsce zgłaszania się
kandydatów: PKS Sierpów 105

Sprzedawca – kasjer

Wykształcenie min. podstawowe,
umiejętność obsługi kasy fiskalnej
i komputera, pracowitość,
sumienność, uczciwość
PPH-U „MARIA”
Maria Jura
Ul. Kaliska 10a
99-100 Łęczyca
tel: 609-804-680

Kierowca kat. C+E

Prawo jazdy kat. C+E,
świadczenie kwalifikacji
kierowców, karta kierowcy
do tachografu cyfrowego,
mile widziane doświadczenie
zawodowe
JULMAR-TRANS Michał Pichalak
Jarochówek 3
99-107 Daszyna
tel: 781-483-300

Szwaczka

Umiejętność szycia odzieży
damskiej, umiejętność szycia na
stębnówce i overlocku.
Możliwość zatrudnienia osoby
z umiarkowanym stopniem
niepełnosprawności.
Pracodawca zapewnia częściowy
zwrot kosztów dojazdu do miejsca
pracy
MARPOL Honorata Walczak
Ul. Nowa 29

95-035 Ozorków
tel: 606-138-287

Referent ds. sprzedaży

Wykształcenie min. średnie,
umiejętność obsługi komputera
Fabryka Mebli BODZIO
Bogdan Szewczyk Sp. j.
Ul. Sycowska 16, Goszcz
56-416 Twardogóra
Zapraszamy na spotkanie
rekrutacyjne, które odbędzie się w
salonie mebli BODZIO w Łęczycy
przy ul. Belwederskiej 50A, dn.
12.02.2015 r. o godz. 11:00.

Konstruktor Opakowań / Technolog ds. wdrożeń nowych spakowań

Wykształcenie min. średnie
techniczne lub mile widziane
wyższe techniczne. Znajomość
AutoCas, pakietu Adobe, rysunku
technicznego. Znajomość języka
angielskiego na poziomie
komunikatywnym. Doświadczenie
w zakresie opakowań i pracy w
środowniku produkcyjnym.
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 91
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl
oświadczenie, że jest obywatelem
Rzeczypospolitej Polskiej i
korzysta z pełni praw cywilnych i
obywatelskich
Sąd Rejonowy w Łęczycy
ul. M. Konopnickiej 16
99-10 Łęczyca

Agent – sprzedawca

Wykształcenie minimum
zawodowe o kierunku
sprzedawca. Umiejętność
obsługi kasy fiskalnej oraz pracy
na komputerze. Mile widziane
doświadczenie.
„Społem” PSS „Mazur” Łęczyca
ul. Pl. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 29 28
e-mail: pssmazur@o2.pl

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Wilki kasały, ale nie zagryzły...

Ozorków Meczem z Wilkami Wilczyn, siatkarze Bzury zakończyli sezon zasadniczy. Po zaciętym, trwającym blisko 2,5 godziny meczu to siatkarze Bzury unieśli ręce w geście triumfu.

Początek spotkania to skuteczna gra Bzury w ataku i w bloku. Dzięki temu, siatkarze uzyskali kilkupunktową przewagę. W drugiej części seta, to goście doszli do głosu i gra stała się bardziej wyrównana. W końcówce więcej spokoju zachowali gospodarze wygrywając pierwszą odsłonę 25:23. Drugi set miał z początku podobny przebieg do pierwszego, później to goście częściej byli na prowadzeniu. Siatkarze z Ozorkowa odrabiali straty, po czym znowu tracili parę punktów z rzędu. Końcówka również wyrównana. Tym razem to goście wygrali 25:22. Kolejna odsłona i kolejny równy set, który dostarczył kolejnych emocji. Długie wymiany i walka o każdą piłkę. Bzura nie dała rady w końcówce i przyjezdni wygrali trzecią partię 25:21. Czwarta odsłona to od początku dominacja Wilków, z siatkarzy Bzury jakby uszło powietrze, ale wiara w zwycięstwo i doping kibiców, pomógł odwrócić losy seta a w rezultacie całego meczu. Partia skończyła się przy stanie 25:23 i tym samym tie break stał się faktem.

W decydującym secie pierwsze dwa punkty dla gości a następnie



to ozorkowscy siatkarze dominowali na parkiecie. Zmiana stron przy stanie 8:5 dla Bzury i do końca meczu prowadzenia Bzura nie oddała. Mecz skończył skutecznym blokiem na środku Mateusz Ciesielski. Wygrany tie break 15:10 i całe spotkanie 3:2. Zwycięstwo z trzecią drużyną w tabeli na koniec rundy zasadniczej optymizmem napawa przed fazą play-out, która

rozpocznie się 7-8 marca. Przeciwnikiem Bzury będzie dobrze znana drużyna AZS UŁ Łódź. Pierwsze dwa mecze rozegrane zostaną w łódzkiej hali.

Skład Bzury: Ciesielski, Antosiak, Gajdzicki, Sadecki, Chałupnik, Piser, Molenda(l) oraz Krymarys

Bzura Ozorków – Wilki Wilczyn 3:2 (23,-22,-21,23,10)

info: mksbzura.pl

Lekkoatletyczne widowisko

Łęczyca Na międzynarodowy mityng lekkoatletyczny Pedros Cup wyjechała 120-osobowa grupa młodzieży z Łęczycy oraz miłośników i kibiców lekkiej atletyki. Niemalże w całości odliczyły się klasy sportowe SP 3 Łęczyca i Łęczyckiego gimnazjum. Była także grupa młodzieży SP 4 Łęczyca oraz zawodnicy MKLA Łęczyca. Wyjazd był bardzo atrak-

cyjny pod względem sportowym. Zawody stały na najwyższym poziomie światowym a startujący zawodnicy stworzyli niezapomniane widowisko. Dodatkową wartością wycieczki była integracja pokoleniowa Łęczyckich sportowców. Dobrej atmosfery wokół sportu na pewno w najbliższym czasie nie zabraknie.

(and)



Mistrzostwa w futsalu

Łęczyca W hali sportowej Gimnazjum w Łęczycy odbyły się XV Mistrzostwa Polski U35 w Futsalu. W tym roku do turnieju przystąpiło 8 drużyn z całej Polski. Obrońcą tytułu był Hurta Łęczyca, który również i w tym roku stawiany był w gronie faworytów. Po meczach grupowych wyłoniono półfinalistów, wśród których znalazły się zespoły: Rowibau Gliwice (Wicemistrz Polski 2014), Irex-Gaz Chorzów, Dan Cake Polonia Rzeszów oraz gospodarze turnieju. Po emocjonujących półfinałach poznaliśmy finalistów

imprezy. W wielkim finale zagrały drużyny z Gliwic i Chorzowa. Walka o złoty medal XV Mistrzostw Polski U35 w Futsalu była niezwykle wyrównana i zakończyła się dopiero po dogrywce. Po ostatnim gwizdku sędziego najbardziej cieszyli się piłkarze Rowibau Gliwice, którzy zostali tym samym Mistrzem Polski U35 w Futsalu A.D. 2015. Trzecie miejsce zajęł zespół z Łęczycy. Najlepszym zespołem oraz zawodnikiem turnieju wręczono puchary, medale oraz statuetki.

info: UM



Juniorzy na mistrzostwach w Toruniu

Na odbywających się w Toruniu Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Łukasz Karwacki zdobył swój czwarty medal w skoku wzwyż. Tym razem zawodnik MKLA Łęczyca uplasował się na drugiej pozycji z wynikiem 198 cm. Na ósmej pozycji wśród juniorów młodszych z nowym rekordem życiowym 192 cm zakończył rywalizację Krystian Kaźmierczak. Dwunastą lokatę zajął Marceli Woźniak -184 cm.

W tej samej konkurencji wśród juniorek młodszych Katarzyna Ignatowicz zajęła trzynaste miejsce [155cm]. W pchnięciu kulą juniorek Paulina Różańska była siódma [10.57m]. Bartosz Tuszyński w biegu na 60 m przez płotki juniorów wygrał finał B i z dobrym wynikiem 8.34s zajął dziewiąte miejsce.



Adrian Mikołajczyk był trzynasty w skoku o tyczce juniorów młodszych [3.30m], a Patrycja Kita siedemnasta w biegu płotkarskim [9.51s]. W bie-

gu na 1000 m juniorów młodszych Mateusz Kaczmarek zajął szesnastą pozycję [2.46.77min].

Po zakończeniu Mistrzostw Polski Juniorów, także w Toruniu odbył się mityng seniorów. Był to już ostatni sprawdzian przed Mistrzostwami Polski Seniorów, które w sobotę i niedzielę odbyły się w toruńskiej hali. Podczas mityngu coraz wyższą formę prezentował Marek Szymański, który wygrał bieg na 800 m kolejny raz poprawiając własny rekord Łęczycy [1.51.55min]. Drugie miejsce na 400 m zajął Grzegorz Sobiński [48.67s]. Oprócz wyżej wymienionych na Mistrzostwach Polski wystąpi także w skoku wzwyż Maciej Kiendzierski.

(and)



Duży sukces odniósł na odbywających się w Toruniu Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów Marek Szymański, który z szóstym wynikiem eliminacji (1.53.47 min.) zakwalifikował się do finału biegu na 800 metrów. Grzegorz Sobiński zajął jedenaste miejsce z najlepszym w sezonie wynikiem 48.59 s.



Buty
chyba nie
moje...Chów
klatkowy

Pełen relaks



Ups, wydało się

Ciężko będzie
wsiaść

Kot do wysuszenia



Trzeba sobie radzić

Stąd ta zawinięta
kita

Pies rozpozna uśmiech



Psy potrafią odróżniać emocje malujące się na ludzkiej twarzy. Sądzi się, że psy poddane eksperymentowi mogły rozwiązać polecenia tylko w jeden sposób: odnosząc swoją wiedzę na temat emocjonalnej mimiki ludzi do zaprezentowanych im nieznanymi zdjęć. Okazało się, że psy umiały wybrać złą lub szczęśliwą twarz częściej, niż wynikałoby to z działania metodą prób i błędów. Studium zademonstrowało więc, że psy nie tylko są w stanie nauczyć się identyfikować wyrazy twarzy, ale i poszerzają wiedzę o nowe bodźce. Psy potrafią rozróżnić u ludzi wyrazy złości i zadowolenia. Wiedzą, że miny te mają różne znaczenia i dotyczy to nie tylko dobrze znanych osób, ale i twarzy widzianych po raz pierwszy.

Jakie znaczenia nadają tym dwóm minom, dokładnie nie wiadomo, ale wydaje się prawdopodobne, że czworonogi kojarzą uśmiechniętą twarz z czymś pozytywnym, a wykrzywioną gniewem z czymś negatywnym. Pośrednim dowodem na to może być fakt, że psy, które nagradzano za dotknięcie nosem szczęśliwych twarzy, uczyły się rozróżniania szybciej niż psy nagradzane za rozpoznanie gniewnej fizjonomii.

Wszedł pijanemu gorylowi w drogę

Czterdziestoseściolatek Christophe Courteau fotografował stado goryli, gdy upojony alkoholem ze sfermentowanych pędów bambusa goryl uderzył go pięścią w twarz. Fotografowi udało się uwiecznić goryla zaciskającego pięść tuż przed szarżą. Goryli szef poczuł się zagrożony obecnością innego samca, zaczął więc bronić swojego terytorium. Gdy fotograf z grupą współpracowników robili zdjęcia stadu, skupiali się głównie na ich przywódcy. Zwierzęta były tego dnia dość pobudzone, bo zjadły spore ilości bambusa. Goryl poczuł się osaczony i nagle zaatakował mężczyznę uderzając do pięści i odpychając. Fotografowi nic się nie stało i po zdarzeniu pozostała mu jedynie pamiątka w postaci małej blizny na czole. Jak sam jednak podkreśla, zapamięta spotkanie do końca życia. Będzie też miał na uwadze, że gdy w porze deszczowej goryle migrują na zbocza gór, dominujące samce zjadają często bardzo dużo pędów bambusa...



Rozwiązano popcornową zagadkę



Wiemy, jaka temperatura jest najlepsza do pęknięcia ziaren kukurydzy, co dzieje się, gdy popcorn strzela i skąd bierze się charakterystyczny dźwięk. W rozwiązaniu zagadki pomogło nagrywanie przebiegu zdarzeń z prędkością 2900 klatek na sekundę. Okazało się, że gdy temperatura sięgnęła 100°C, część wilgoci z ziarna zaczęła zmieniać się w parę. Po wroście temperatury do ok. 180°C ciśnienie wyniosło ok. 10 barów. Pod wpływem dużych naprężeń łuska nasienia pękła, a w wyniku znacznego spadku ciśnienia skrobiowy środek rozszerzał się i wystawał przez szczeliny. Odkryliśmy, że bez względu na rozmiar czy kształt ziarna krytyczna temperatura wynosi ok. 180°C. Podskakiwanie popcornu to połączenie termodynamiki i mechaniki pęknięcia, a nie skutek zwykłego rozprężania gazów. Ziarno popcornu ma szczególny sposób podskakiwania. Skąd odgłos wystrzału? Funkcjonowały 3 hipotezy: że słyszymy tworzenie się pęknięcia, uderzenie ziarna o dno naczynia lub uwolnienie pary wodnej. Ponieważ dźwięk nie towarzyszy pęknięciu, ale pojawia się ok. 6 ms później, pierwsze dwie teorie wykluczono.